

## Lekcja u Hitcha: czasem trzeba być nieuprzejmym

Autor tekstu: **Daniel C. Dennett**

Tłumaczenie: **Julian Jeliński**

**P**rzypominałem sobie właśnie moje przeżycia z Christopherem Hitchenssem.

Nikt nie pouczał, nie rozbawiał i nie prowokował mnie tak jak on i będę tęsknił za jego figlarnym charakterem bardziej, niż jestem to w stanie wyrazić. Nie znałem go długo, choć od lat czytałem jego artykuły, różnie na nie reagując. Poznaliśmy się na początku roku 2007 podczas kolacji w Las Vegas, gdzie obaj występowaliśmy na spotkaniu "[AmazingRandi](http://www.randi.org/site/)" (<http://www.randi.org/site/>). Udanie rozpoczął wtedy dyskusję, która ciągnęła się z przerwami przez następne spotkania i e-maile.

Jedno z moich wspomnień wybija się ponad inne: było to ponad dwa lata temu, w listopadzie roku 2009, ostatni raz, gdy spotkaliśmy się twarzą w twarz. Obaj występowaliśmy w debacie stanowiącej część programu *Ciudad de las Ideas* — znakomitego corocznego spotkania odbywającego się w Pueblą, w Meksyku (Można je zobaczyć na TED'ie — nazywam je TED'em Mex. Zajrzyj na stronę. Naprawdę warto). Jednym z mówców występujących po stronie Boga był rabin Shmuley Boteach i po krótkim cyklu przygotowanych wystąpień, nadszedł czas replik, które rozpoczął rabin. Każdy miał cztery minuty na replikę, a rabi wyrzucił całą serię skandalicznych twierdzeń próbując oczernić Darwina i biologię ewolucyjną twierdząc, że to Darwin zainspirował Hitlera do przygotowania masowych mordów, by zabezpieczyć przyszłość swojej rasy. Siedziałem tam, osłupiały i zbulwersowany, próbując wymyślić najlepszy sposób odparcia tych ohydnych przeinaczeń, gdy nadejdzie moja kolej.

Christopher nie czekał na swoją kolej. Wykrzyknął „Hańba! Hańba!” przerywając rabinowi Boteachowi w połowie zdania. Zadziałało. Boteach zaczął wycofywać się z tych twierdzeń, przekonując, że jedynie cytował kogoś, kto tak uważał. Christopher sprawił, że czar — wyjątkowo obrzydliwy czar — przysł.

Czemu to ja nie przerwałem? Czemu pozwoliłem by ta odrażająca tyrada trwała, kulturalnie czekając na swoją kolej? Ponieważ przyjąłem postawę dyplomaty, kulturalnego i pełnego szacunku, znajdującego się w obcym państwie i podążając za wskazówkami jak zachowywać się podczas debaty. Ale Christopher pokazał mi (i zawsze pamiętam o tym, gdziekolwiek przemawiam), że jest czas na ogładę i jest czas, gdy trzeba być nieuprzejmym. Tak nieuprzejmym, by wywołać niedający się zignorować szok i zatrzymać plugawienie młodych umysłów. Oczywiście znałem tę zasadę, ale potrzebowałem tego, by Hitch mi o niej przypomniał, by obudził mnie z dyplomatycznej drzemki.

Ciągle powtarza się, jak gniewni i nieuprzejmi są nowi ateści. Ale przyjrzyj się lepiej ich pracy, książkom i wykładom Hitchensa, Dawkinsa i Harrisa, a sam odkryjesz, że są bardziej uprzejmi, mniej sztywni, rzadziej obrzucają wyzwiskami niż apologety religii tacy jak Terry Eagleton, Alvin Plantinga czy Leon Wieseltier. Wielu ludzi jest prostu zszokowanych, widząc, że instytucjom, ideom i rzecznikom religii można rzucać wyzwania i kwestionować ich wartość i działania z taką siłą jak oczekujemy, że będzie się kwestionować działania banków, wielkich firm farmaceutycznych i przemysłu naftowego.

Z „czterech jeźdźców apokalipsy” Hitchens z pewnością był najmniej łagodny, najbardziej gniewny, i najbardziej prawdopodobny by obrazić swojego rozmówcę. Ale na podstawie mojego doświadczenia mogę powiedzieć, że robił to tylko wtedy, gdy druga strona zasługiwała na nieuprzejmość — a gdy rozmawia się o religii, to dochodzi do tego dość często. Większość rzeczników religii oczekuje, że będą traktowani nie tylko z szacunkiem ale także ze szczególnymi względami, które podobno im się należą, ponieważ ich mistrz jest tak sprawiedliwy. A potem nadużywają swoich przywilejów wykorzystując czas na scenie, by fałszywie przedstawiać zarówno swoje założenia jak i krytycyzm tych założeń, na jaki natrafiają.

Jak powinno się odpowiadać takim oszustom? Istnieją dwa skuteczne sposoby (i oba polecam), w zależności od okoliczności: możesz naśladować Hitcha przerwać komuś (mówiąc, że „Kłamstwo ma krótkie nogi!” lub coś w tym rodzaju) czy jakiś tego odpowiednik). Możesz też spróbować czegoś trochę bardziej dyplomatycznego: możesz kogoś nazwać religijnym kłamczuchem — moim kpiąco-dyplomatycznym terminem dla tych, którzy kłamią dla Boga. Jeżeli jesteś pewny, że rozmówca to kolejny religijny awanturnik, zrób jak Hitch: nazwij go kłamcą i nie przestawaj, dopóki on nie

przestanie. Jeżeli uważasz, że to skądinąd godny pochwały zapał popchał rozmówcę do zatracenia prawdy, możesz go zapytać, czy nie oddaje się religijnemu bujaniu. To także czasem zadziała.

Wniosek jest taki: nie pozwól, by ktokolwiek wykorzystywał Boga w dyskusji, jakby był jokerem wśród innych kart, pozwalającym usprawiedliwić wszelkie przeinaczenia. Hitch nie pozwoliłby na to, niezależnie czy chodziłoby o papieża, matkę Teresę czy kogokolwiek innego. Uczcij jego pamięć podążając za jego przykładem.

### **Daniel C. Dennett**

Ur. 1942, jeden z czołowych filozofów nauki, badacz świadomości, filozofii umysłu oraz sztucznej inteligencji; dyrektor Center for Cognitive Studies na Uniwersytecie Tufts. Absolwent Harvardu i Oxfordu. Członek m.in. Amerykańskiej Akademii Nauk i Sztuk, Academia Scientiarum et Artum Europaea, American Association for Artificial Intelligence, American Philosophical Association (przewodniczący w latach 1999-2000). Ważniejsze książki: "Content and Consciousness" (1969), "Brainstorms" (1978), "Elbow Room: The Varieties of Free Will Worth Wanting" (1984), "The Intentional Stance" (1985), "The Intentional Stance" (1987), "Consciousness Explained" (1991), "Darwin's Dangerous Idea. Evolution and the Meanings of Life" (1995), "Kinds of Minds: Towards to Understanding of Consciousness" (1996; wyd. pol. "Natura umysłów", przeł. W. Turopolski, Warszawa 1997), "Brainchildren: Essays on Designing Minds (Representation and Mind)" (1998), "Freedom Evolves" (2003), antologia filozoficzno-literacka "The Mind's I: Fantasies and Reflections on Self and Soul" (1981, wraz z D. Hofstadterem), [Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne](#) (2006). Opublikował ponad 100 artykułów filozoficzno-naukowych.



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 27-12-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7646) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7646>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)